

Ks. Bogusław Drożdż

## ABY LEPIEJ ROZUMIEĆ DOBRO WSPÓLNE

Interesują nas w tej refleksji jedynie dwie sprawy. Pierwsza, to problem dochodzenia do wartości, którą zwykło nazywać się dobrem wspólnym. I druga, to kwestia rozczytania tego dobra jako zasady społecznej. Czynimy to z pobudek poznawczo-dydaktycznych, ponieważ uważamy, że sprawa dobra wspólnego winna być przedmiotem nieustannego procesu uświadamiania. Nie pomylimy się zapewne, jeśli powiemy, że zapowiedziane rozważanie jest ważne szczególnie teraz, kiedy źle pojmowany pluralizm myśli i teorii jest generowany przez promocję fragmentaryczności w poznawaniu, a pluralizm postaw i działań doznaje ubóstwienia w ferowanej współczesnemu człowiekowi złudnej, niby niczym nie ograniczonej, indywidualistycznej wolności. Tym sposobem fragmentaryczność próbuje wyrzucić prawdę o bycie, a indywidualizm zamienić sprawiedliwość i miłość w działanie na zysk i korzyść. Refleksji na zapowiedziany temat dokonamy w oparciu o odpowiednie fragmenty książki ks. Jana Kruciny, pt. *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie* – w tej materii dzieła sztandarowego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Interesujące jest, że M. A. Krapiec przedstawiając encyklopedyczne hasło na temat dobra wspólnego, nie wymienia w bibliografii tej pozycji. Zob. M. A. KRĄPIEC. *Dobro wspólne*. W: *Powszechna encyklopedia filozoficzna*. T. 2. Lublin 2001 s. 639. Dodajmy, że autorem tak samo nazwanego hasła w *Encyklopedii Katolickiej* jest właśnie J. Krucina. Zob. TENZE. *Dobro wspólne*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1989 kol. 1379-1382.

## 1. ROZPOZNAĆ WARTOŚĆ, KTÓRA JEST DOBREM WSPÓLNYM

Każdy człowiek jest podstawowym źródłem dobra wspólnego. Posiada on bowiem osobowe zdolności duchowego ujmowania wszystkich bytów jako dobra, jako wartości dla siebie i innych. Jak ze swej natury jest ukierunkowany na dobro, tak też na zdobywanie i pomnażanie każdej wartości, lepiej lub gorzej określonej przez niego samego. Cała rzeczywistość przedmiotów i rzeczy, wchodząca w zakres społecznego współżycia, nie może cieszyć się niezależnym bytem w ramach tego, co określamy dobrem wspólnym, bez jakiegokolwiek odniesienia do członków społeczności, w której zaistniała. Bez tej relacji ta rzeczywistość jest po prostu nieuchwytna, bezwartościowa. Staje się natomiast wartością, czyli nabiera humanistycznego charakteru tylko dzięki uczestnikom społeczności, dzięki doznaniom człowieka, jego świadomym potrzebom i ocenom<sup>2</sup>.

Jest faktem, że cały byt społeczny zostaje poddany procesowi ludzkiego poznania, co oznacza jednocześnie, że całe otoczenie społeczne dostaje się w sferę wartościowania podmiotów życia społecznego. Dzięki zdolnościom umysłowym człowiek dokonuje klasyfikacji zarówno swych partnerów społecznych, jak i rzeczy pod kątem ich przydatności, a więc określonego dobra, pożądanej wartości<sup>3</sup>. Zależność, jaka zachodzi pomiędzy ogólnie pojętym bytem społecznym a umysłowo-duchowymi predyspozycjami jednostki w procesie wartościowania każe szukać źródeł dobra wspólnego w obrębie natury ludzkiej. W pojedynczych bowiem podmiotach tkwi swoista świadomość dobra, nastawiona komplementarnie. W ten sposób dochodzi do wykreowania jednych i tych samych wartości w obrębie danej społeczności przez jej członków. Owa wspólność odczuwanych i przeżywanych wartości stanowi z kolei podstawę zbiorowej treści intencjonalnej. Dzięki zbiorowej świadomości poszczególnych jednostek możemy mówić o „jednakowym ujmowaniu dobra przez podmioty jednej i tej samej ludzkiej natury”<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> J. KRUCINA, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*. Wrocław 1972 s. 65.

<sup>3</sup> *Tamże*. s. 64.

<sup>4</sup> *Tamże*. s. 66.

Jednakowe ujmowanie dobra ma swoje konsekwencje. Przede wszystkim poprzez zespolone przeżywanie człowiek umie i rzeczywistość odkrywa nie tylko wartość dobra jednej osobowości, ale dostrzega również w owym zespoleniu drogę do pełni człowieczeństwa, która może stać się zarówno jego udziałem, jak również wszystkich innych współtworzących to społeczne zespolenie. Związana wspólnie treść intencjonalna zostaje podporządkowana naturalnym tendencjom jednostek, które tworzą duchową rzeczywistość, wyrastającą ponad interesy poszczególnych jednostek, choć zachowując miejsce dla ich uznania i słusznego ubogacenia. Rzeczywistość ta wykreowana z rozumnej natury każdego człowieka, zdobywa uznanie w oczach każdej jednostki ludzkiej biorącej udział w życiu społecznym jako wartość wszczepiona i nakazana do spełnienia. Wartość ta chociaż zachowuje znamiona indywidualne, przekracza je, tworząc tym samym poziom ponadindywidualny<sup>5</sup>.

Powyższa analiza, w rzeczywistości podprowadzająca do zbudowania integralnej definicji dobra wspólnego, przede wszystkim pokazuje dwie płaszczyzny, bez których jej sformułowanie na pewno nie byłoby pełne. Chodzi o warstwę ontologiczną ukazującą stronę wyjściową analitycznych dociekań wobec dobra wspólnego oraz warstwę etyczną, która dostrzega w dobru wspólnym wyraźną perspektywę celowościową<sup>6</sup>. Uwzględniając obie te warstwy, mówi się wprost o tzw. immanentnym dobru wspólnym<sup>7</sup>. Takie esencjalne podejście do dobra

---

<sup>5</sup> *Tamże*. s. 67.

<sup>6</sup> Dobro wspólne dosłownie należy utożsamiać z przyczyną celową ludzkiej społeczności. Przyczyna celowa uzasadnia działanie wszystkich innych przyczyn takiego bądź innego bytu. Należy wprost mówić o zależności realnego bytu od przyczyny celowej. Sensem bytu jest cel. M. A. KRAPIEC. *Struktura bytu. Charakterystyczne elementy systemu Arystotelesa i Tomasza z Akwinu*. Lublin 1963 s. 285. Zob. B. DROZDZ. *Dobro wspólne społeczności ludzkiej*. „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 7:1998 nr 1 s. 126. Cz. Strzeszewski powołując się na Akwinatę tłumaczy: „Św. Tomasz definiuje społeczność jako zjednoczenie ludzi dla wspólnego działania (*Contra impugnantes Dei multum et religionem*, c. 8). Działanie istot rozumnych musi być celowe. Istotą więc społeczności jest dążenie do wspólnego celu, nie tylko intencja, skierowanie myśli, wspólne umiłowanie jakiegoś dobra, ale czynny stosunek do tego dobra, działanie, wysiłek, mający na celu jego osiągnięcie. Pojęcie celu utożsamia tomizm z pojęciem dobra. Stąd społeczność jest to ostatecznie zjednoczenie ludzi w dążeniu do osiągnięcia dobra wspólnego”. Cz. STRZESZEWSKI. *Hierarchia dóbr wspólnych a naturalna hierarchia społeczności*. „Roczniki Filozoficzne” 14:1966 z. 2 s. 7-8.

<sup>7</sup> Definicja etyczna pozwala dobro wspólne „uważać za analogicznie rozumianą pełnię osobowych wartości ludzkich jednostek, uznaną przez nie za wspólny cel, osiągniany

wspólnego wskazuje, że jest ono pewnym stanem doskonałości społeczeństwa jako całości, jak i doskonałości osobowej jej wszystkich członków<sup>8</sup>.

Immanentny wymiar dobra wspólnego należy koniecznie uzupełnić wymiarem instrumentalnym, który posiada charakter narzędziowy i służebny. Stanowi go „całokształt środków, warunków, urządzeń i instytucji życia społecznego”<sup>9</sup>. Wszystkie warunki, instytucje i urządzenia społeczne mają ten charakter instrumentalny ze swej natury. Spełniają zatem rolę środków i tylko środków do celu. Oznacza to, że czynnikowi instytucjonalnemu przypada jedynie rola przyczyny narzędziowej, a nie celowej<sup>10</sup>. Bez nich ludzie jako uczestnicy życia społecznego nie mogą osiągnąć im właściwego stopnia doskonałości osobowej. Po uzupełnieniu wymiaru immanentnego dobra wspólnego wymiarem instrumentalnym można podać syntetyczną definicję: „Dobrem wspólnym jest z natury wypływająca zbiorowa wartość, obejmująca w odpowiedniej mierze doskonałość wielkości osób ludzkich, osiąganą przez nie we wzajemnym współżyciu i współdziałaniu poprzez korzystanie ze społecznych urządzeń i środków”<sup>11</sup>. Widzimy zatem, że integralna definicja dobra wspólnego wiąże ze sobą dwa zasadnicze elementy składające się na treść dobra wspólnego: element

we współdziałaniu i wzajemnym uzależnieniu”. Natomiast po uwzględnieniu aspektu ontologicznego definicja ta zyskuje następujące znaczenie: „dobro wspólne jest z natury ustanowionym udziałem ludzkich osób i nadrzędnej rzeczywistości, spełniającej się w każdej z nich w sposób proporcjonalny”. KRUCINA. *Dobro wspólne*. s. 69. Etyczne ujęcie dobra wspólnego utożsamiać należy z niczym nie zastąpioną sferą osobową, która jest zarazem wymiarem wspólnotowym i wspólnototwórczym. Na bazie dobra wspólnego powstaje jedyna w swoim rodzaju więź osobowa, która wiążąc jednych z drugimi w celu realizacji tegoż dobra, jednocześnie jednoczy te osoby od wewnątrz. Etyczna definicja dobra wspólnego eksponuje zatem zdecydowanie integracyjną rolę dobra wspólnego wobec członków danej społeczności. J. CHRAPEK. *Ślad Najwyższego Dobra. List na temat dobra wspólnego*. W: *Nauczanie społeczne Biskupa radomskiego*. Radom 2001 s. 65-66.

<sup>8</sup> Budowana w perspektywie ahistorycznej i idealnej koncepcja esencjalna dobra wspólnego rozważa je jako cel i rację formalną. Zaznaczmy tu jedynie, że dobro wspólne jako racja formalna społeczności jest procesem, w wyniku którego cała społeczność i jej członkowie osiągają pożądany stan doskonałości. Dobrem wspólnym w sensie ścisłym jest tylko cel jako pewien idealny stan społeczności. J. KOPEREK. *Dobro wspólne*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Kraków 2004 s. 141.

<sup>9</sup> KRUCINA. *Dobro wspólne*. s. 70.

<sup>10</sup> J. KONDIĘLA. *Filozofia społeczna*. Lublin 1972 s. 29.

<sup>11</sup> KRUCINA. *Doro wspólne*. s. 70.

osobowy oraz element instrumentalny<sup>12</sup>. Pierwszy z nich skupia się przede wszystkim na rozwoju osoby ludzkiej, podkreśla jej podstawowe zadanie, jakim jest doskonalenie i realizacja celów tejże jednostki w ramach społeczeństwa. Drugi związany z instytucjami i urządzeniami społecznymi ma znaczący wpływ na rozwój człowieka, jednak do końca go nie determinuje, pozostając przez cały czas w stosunku do pierwszego elementu w relacji podrzędnej<sup>13</sup>.

## 2. ROZPOZNANE DOBRO WSPÓLNE JEST ZASADĄ SPOŁECZNĄ

Dobro wspólne dzięki zawartym w nim treściom normatywnym jest zasadą bytu społecznego, a co za tym idzie zasadą działania. Jako zasada o charakterze społeczno-moralnym wchodzi w zakres prawa naturalnego. Zasada społeczna jest „nakazem rozumu praktycznego, który ustanawia zbiorową wartość i nakłada ją ludziom do wspólnej realizacji w społeczności”<sup>14</sup>. Dodajmy, że źródeł każdej zasady społecznej należy szukać w społecznej naturze człowieka. Są one zakotwiczone w istocie życia społecznego, a ich funkcjonowanie przekłada się na organizacyjną sferę tego życia. Co to znaczy, że natura ludzka jest kolebką treści zasad społecznych? Istota ludzka posiada różne predyspozycje, z których zdecydowanie najważniejszą rolę pełni rozum. Dzięki swym wrodzonym sprawnościom umysłowym człowiek może kontrolować całą sferę popędową życia, spontanicznych odruchów, poddając swoją egzystencję zorganizowanej refleksji. Ów proces świadomej refleksji jest złożony. Po wstępnej intuicyjnej analizie popędów i skłonności następuje etap ich umysłowego systematyzowania, zwanego wartościowaniem. Rozum odsyłając niejako wolę do ukrytych w

---

<sup>12</sup> Katolicka nauka społeczna jednoznacznie je dostrzega: dobro wspólne „obejmuje całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość” (JAN XXIII. Enc. *Mater et Magistra* 65). Zob. JAN XXIII. Enc. *Pacem in terris* 58. Nauczanie soborowe w Konstytucji *Gaudium et spes* konstatuje: „dobro wspólne – to znaczy suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość” (KDK 26).

<sup>13</sup> KORAL. *Dobro wspólne*. s. 116. Zob. J. WADOWSKI. *Personalistyczne podstawy miłości społecznej i jej orientacja na dobro wspólne*. „Społeczeństwo i Kościół” 3:2006 s. 58-59.

<sup>14</sup> KRUCINA. *Dobro wspólne*. s. 112.

ludzkiej naturze wartości, zleca jej swoistą segregację owych pierwotnych predyspozycji człowieka. Przy czym umysł ludzki w napotkanych i odkrywanych tendencjach człowieczej natury zauważa pewien ład, porządek, ukierunkowanie.

To dzięki czemu człowiek z wrodzonych tendencji bytowych wyprowadza obowiązujące go dyrektywy postępowania jest nazywane rozumem praktycznym. Podlega on stałemu rozwojowi wraz z ludzką świadomością oraz kulturą. Ze względu na swą podwójną funkcję, rozum praktyczny określany jest również mianem synderezy oraz sumienia. Syndereza mając charakter spontaniczny, wskazuje bez wcześniejszego poznania umysłowego ogólne kierunki dobra. Można zatem powiedzieć, że jest ona rodzajem apriorycznej formy świadomości lub nawet praświadomości. Sumienie pełniąc natomiast funkcję dyskursywną, wyprowadza z tych ogólnych twierdzeń intuicyjnych podanych przez synderezę dyrektywy szczegółowe. Podaje zatem konkretne kierunki działania czy postępowania zwane zasadami. Ocena jaką dyktuje rozum praktyczny nadaje postępowaniu ludzkiemu walor moralny. Rozum praktyczny decyduje zatem o kształtowaniu zasad prawa naturalnego, do których należą również zasady społeczne. Normotwórcze natomiast czynności rozumu praktycznego nazywane bywają także rozumem naturalnym. Wśród całej gamy dóbr i wartości zalecanych oraz nakazywanych przez rozum praktyczny znajdują się takie, które bez udziału społeczności ludzkiej nie mogą zostać osiągnięte. Jednostka nie może ich zdobyć samodzielnie. Są to wartości gwarantujące proces doskonalenia człowieka. Osoba ludzka buduje społeczne dobro wspólne z innymi, wnosząc swój wkład, by z kolei poprzez wspólnotę międzyludzkich zależności, wzajemne oddziaływanie i uczestnictwo w dobru wspólnym określonej zbiorowości, do której przynależy, realizować swoje indywidualne cele oraz życiowe zadania.

Należy zatem uznać, iż zasada społeczna nie jest tylko jakimś twierdzeniem ogólnym, dotyczącym normalnego funkcjonowania społeczeństwa. Jawi się ona bezpośrednio jako zasada bytu i jednocześnie działania społecznego. Jest ona zatem normą naturalno-prawną. Rozum praktyczny bazując na wrodzonych i naturalnych dyspozycjach człowieka otwierających go na innych ludzi, kreuje wartości zbiorowe, zalecając je lub wprost nakazując ich spełnienie w życiu społecznym. W tym wypadku imperatyw synderezy domaga się czynienia dobra zbiorowo, społecznie. Jakie są elementy konstytutywne każdej zasady społecznej? Są nimi: siła normatywna narzucająca jednostce po-

czucie powinności społecznego życia oraz społeczna treść normy ukazująca cele i wartości, dla których zawiązuje się życie społeczne. Moc obowiązująca podkreśla aspekt przeżywania wartości osiąganych społecznie. Istotną rolę odgrywa również ludzka umysłowość, dzięki której człowiek może oceniać możliwości doskonalenia swego człowieczeństwa w układzie społecznym, jak również okoliczności swej przygodnej i zależnej od czynników zewnętrznych natury. Społeczna treść nakazu zawierając wartości pociąga człowieka perspektywą wyniesienia go na wyższy poziom moralnego istnienia<sup>15</sup>.

Zasada społeczna uznana za nakaz rozumu praktycznego, który w oparciu o podłoże ontyczne określa zbiorową wartość i nakłada ją do realizacji międzyludzkiej, domaga się od jednostek ludzkich zdobywania pełni ich osobowych wartości, osiąganych w społecznym oddziaływaniu i wzajemnej zależności. Normatywność dobra wspólnego wynika z wiążącego oddziaływania na wszystkie szczeble i wszystkie rodzaje życia społecznego, a jej powszechność z ideału społeczności doskonałej, który w sobie zawiera<sup>16</sup>.

Dobro wspólne jest zasadą, która służy właściwej organizacji życia społecznego i budowaniu nowego porządku ludzkiego współżycia. Ze swej natury kategoria dobra wspólnego zakłada istnienie takich elementów, jak: wspólnota natury rozumnej, łączący ludzi cel, świadomość i poczucie wspólnoty, afirmacja określonych wartości, wzajemne respektowanie swych uprawnień i obowiązków, funkcjonowanie odpowiednich struktur i instytucji w społeczeństwie<sup>17</sup>. Wszystkie powyżej przedstawione elementy stanowią zasadnicze charakterystyczne cechy dobra wspólnego, które określają je jako zasadę życia społecznego<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> KRUCINA. *Dobro wspólne*. s. 104-112. Zob. J. KOPEREK. *Zasady życia społecznego*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Kraków 2004 s. 1605; J. SZYMCZYK. *Pojęcie zasady społecznej w kontekście dobra wspólnego w ujęciu przedstawicieli szkoły lubelskiej*. „Roczniki Nauk Społecznych” 25:1997 z. 1 s. 114.

<sup>16</sup> KRUCINA. *Dobro wspólne*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. kol. 1381.

<sup>17</sup> J. KORAL. *Dobro wspólne*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*. Red. A. Zwoliński. Radom 2005 s. 118.

<sup>18</sup> Z punktu widzenia metafizyki arystotelesowsko-tomistycznej dobro wspólne jest przyczyną formalną społeczności tylko wtedy, gdy jest rozumiane właśnie jako zasada społeczna. Zob. M. A. KRĄPIEC. *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin 1984 s. 166 i 442; DROZDZ. *Dobro wspólne społeczności ludzkiej*. s. 125.

\*\*\*

W zakończeniu tej krótkiej refleksji zaznaczmy, że realizacja zasady dobra wspólnego dokonuje się na wiele różnych sposobów, co świadczy o pluralistycznie bogatym charakterze życia społecznego. Jakkolwiek życie społeczne może różnie się wyrażać, nie zmienia to faktu, że żadna społeczność nie może powstać bez udziału normatywnej treści dobra wspólnego, gdyż funkcjonuje ona i obowiązuje na wszystkich szczeblach organizacji społecznej. Stąd wynika wniosek, że treść dobra wspólnego wszystkich społeczności pozostaje w swych podstawowych założeniach jednakowa. Dlatego formułując najogólniejszą treść dobra wspólnego, dostrzec ją można jedynie w ideale doskonałej, bezbłędnie funkcjonującej społeczności<sup>19</sup>.

#### TO BETTER UNDERSTAND A COMMON GOOD

##### S u m m a r y

Faithfulness to the truth requires so that issues of the common good always put as an important issue during the process of shaping the human personality. Recognition of the common good as fundamental value of the social life, i.e. approbation of it as a natural ethic-social rule, leads to perceive its integral definition. It determines two closely connected together elements consisting of content of the common good: a personal element and an instrumental element.

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** dobro wspólne, zasada etyczno-społeczna,  
filozofia społeczna

**Key words:** common good, ethic-social rule, social philosophy

---

<sup>19</sup> KRUCINA. *Dobro wspólne*. s. 133, 135.